

ENION:Setki osób kradną prąd

Data publikacji: 6.07.2011 15:20

Rano opublikowaliśmy oświadczenie wiceburmistrza Skoczowa – Piotra Ruckiego dotyczące oskarżenia o rzekomą kradzież prądu. Po kilku dniach oczekiwania otrzymaliśmy też stanowisko rzeczownika firmy ENION w tej sprawie.

[ZOBACZ OŚWIADCZENIE PIOTRA RUCKIEGO](#)

W 2009r. roku media obiegrała wiadomość o rzekomej kradzieży prądu, przez wiceburmistrza Skoczowa – Piotra Ruckiego. – *Wszystko zaczęło się w 2009 r. w trakcie wymiany licznika przez pracownika Enionu w naszym domu. Po obejrzeniu licznika, który znajduje się na klatce schodowej, poprosił o włączenie w kuchni piekarnika i płyty grzejnej. Kiedy moja teściowa wyszła do kuchni i je włączyła, po jakimś czasie pracownik firmy Enion zawołał ją i stwierdził, że licznik jest uszkodzony i odmówił jego wymiany. Dwa tygodnie później kontrolerzy z Enionu zdemontowali licznik i wymienili na nowy. W protokole napisali, że licznik zawyża wskazania, (czyli płaciłem o 27% więcej niż powinienem), a przyczyną takiej sytuacji jest rzekoma ingerencja w licznik przeze mnie magnezem neodymowym. Przyjąłem wówczas tę informację całkiem spokojnie, ponieważ kilka miesięcy wcześniej doszło w rejonie mojego domu do uderzenia pioruna w sieć. W wyniku tego wszystkie urządzenia będące w tym momencie podłączone do gniazda elektrycznego w moim domu zostały uszkodzone, pomyślałem więc, że i licznik mógł doznać takich uszkodzeń.* – opowiada wiceburmistrz Skoczowa. To był początek jego kłopotów. Niebawem po tej sytuacji do domu Państwa Ruckich trafiło pismo w którym Enion poinformował, że stary licznik uszkodzony został magnezem neodymowym, co jest równoznaczne fałszowaniem jego wskazań i oskarżeniem o nielegalny pobór prądu. Enion zażądał zapłaty kary. - *Nie kradłem prądu więc odmówiłem zapłaty. Sprawa trafiła na wokandę* – dodaje wiceburmistrz Skoczowa.

Po dwóch latach sprawy Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo ENION S.A. przeciwko Piotrowi Ruckiemu. - *W trakcie postępowania sądowego strony wypowiadały się co do kwestii przyczyny nieprawidłowych wskazań licznika i tego, kto ponosi odpowiedzialność za jego uszkodzenie. Szczególnie istotne były zeznania świadków, a także opinie biegłych. Między innymi na ich podstawie Sąd orzekający w dniu 1 kwietnia 2011r. oddalił powództwo zakładu energetycznego podając, iż powód nie wykazał, że doszło do nielegalnego pobierania energii. Sąd w uzasadnieniu swego wyroku stwierdził, iż nie można w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości stwierdzić, że przyczyną jego uszkodzenia była zewnętrzna ingerencja w układ pomiarowo-rozliczeniowy pozwanego, czy też innej osoby magnezem neodymowym oraz kiedy do użycia tego magnezu doszło. Powodem uszkodzenia licznika mogło być również rozregulowanie mocowań i śrub magnezu trwałego, do czego mogło dojść zarówno przed zamontowaniem licznika, jak i w trakcie jego eksploatacji* – czytamy w opisie sprawy przygotowanym przez kancelarię adwokacką TRAKTAT, która reprezentowała Piotra Ruckiego w tej sprawie.

Zdaniem Sądu nie jest również wykluczone, że uszkodzenie licznika miało miejsce w chwili jego montowania. Sąd stwierdził, że skoro nie można wykluczyć, że do uszkodzenia licznika doszło przed montażem urządzenia, jak również przed zawarciem przez strony umowy o sprzedaż i dostawę energii elektrycznej, firma energetyczna nie może domagać się opłaty za nielegalny pobór prądu na zasadach określonych w umowie.

Firma ENION nie będzie składała apelacji w tej sprawie i wypełni postanowienia wyroku. Jednak sprawa Piotra Ruckiego nie jest jedyną. Tylko w ciągu roku na terenie bielskiego oddziału ENION S.A. wykrywane jest od 230 do 240 takich przypadków. - *Liczba ta obejmuje wszystkie znane energetykom sposoby nielegalnego poboru energii, w tym oddziaływanie magnezem neodymowym na licznik. Klient, u którego wykryto npee obciążany jest notą obciążeniową, której wysokość wyliczana jest zgodnie z Taryfą ENION S.A.* – mówi Kazimierz Szypuła, inżynier-koordynator z Biura Informacji ENION S.A. Większość osób woli zapłacić karę, niż sądzić się z firmą ENION. - *Zdecydowana większość tych not jest przez klientów regulowana. W przypadkach odmowy zapłaty lub w przypadkach spornych sprawa kierowana jest na drogę sądową. Nielegalny pobór*

energii elektrycznej jest przestępstwem. Dlatego o każdym przypadku ujawnienia npee mamy obowiązek powiadomić organy ścigania (policja, prokuratura). Osoba podejrzana o npee może być sądzona w procesie karnym – dodaje Kazimierz Szypuła.

Zapytaliśmy również czy w związku z przyznaniem racji przez sąd i oczyszczenia z zarzutów nielegalnego poboru prądu firma ENION S.A. przeprosi p. Piotra Ruckiego. Przez tą sytuację jego dobre imię z racji pełnienia funkcji publicznej i nagłośnienia całej sprawy zostało nadszarpnięte. Jak mówi wiceburmistrz Skoczowa - **Moje dobre imię na zawsze pozostanie już nadszarpnięte. Z tego powodu cierpię nie tylko ja, lecz również moja rodzina** – Firma ENION niestety nie ustosunkowała się do naszego pytania.

Portal OX.PL zapytał również czy liczniki prądu będą zabezpieczone. Przecież w wielu domach, liczniki montowane są na zewnątrz budynku, często mogą mieć do nich dostęp osoby niepowołane, które nawet z czystej złośliwości mogą przyłożyć wspomniany magnes neodymowy. Jak tłumaczy Kazimierz Szypuła liczniki są sukcesywnie wymieniane. - **ENION, w celu zabezpieczenia się przed ingerencją w działanie licznika, stosuje liczniki elektroniczne, które są odporne na oddziaływanie magnesem neodymowym. W spółce liczniki indukcyjne są sukcesywnie wymieniane na liczniki elektroniczne. Zafałszowanie wskazań tych liczników, bez naruszenia plomb lub bez pozostawienia widocznych śladów ingerencji, jest praktycznie niemożliwe.**

Dorota Kochman